

Dr Roger Green, Chrześcijaństwo amerykańskie, sesja 2, Purytanizm w Ameryce i Roger Williams

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Greene i jego wykład na temat amerykańskiego chrześcijaństwa. To jest sesja 2, Purytanizm w Ameryce i Roger Williams.

Dotarliśmy do E, upadku purytanizmu, i chcę wam tylko przypomnieć, o co w tym wszystkim chodziło.

Następnie przyjrzymy się wkładowi purytanów, a następnie chcielibyśmy przyjrzeć się niektórym purytańskim teologiom, które były dla nich tak ważne. Tak więc dochodzimy do upadku purytanizmu. Teraz wspomnieliśmy, przejdę dalej, wspomnieliśmy, co było pierwsze, brak religijnej gorliwości czy wzrost bogactwa, co było pierwsze.

Zajmowaliśmy się tym pod koniec naszego czasu w zeszły piątek. I tak naprawdę nie można. Trudno powiedzieć, co było pierwsze, ale purytanie początkowo zarabiali pieniądze, ponieważ byli bardzo oszczędni. Pierwsi purytanie, pierwsze i drugie pokolenie, byli bardzo ostrożni w kwestii pieniędzy i inwestowali je z powrotem w swoje kościoły i biznesy.

Ale trzecie, czwarte i piąte pokolenie zaczęło przeznaczać pieniądze na siebie, budując piękne domy, jak na Chestnut Street w Salem, i budując naprawdę piękne kościoły kolonialne, co nie było prawdą w przypadku pierwszych purytanów. Więc zaczęli przeznaczać pieniądze naprawdę na siebie. Ten wzrost bogactwa doprowadził do braku religijnego zapału.

Zaczynacie żyć dla siebie i tracicie tę religijną gorliwość pierwszych purytanów, którzy chcieli przynieść Chrystusa światu, a świat Chrystusowi. A może działało to w drugą stronę? Czy zaczęli tracić swoją religijną gorliwość, a ponieważ utracili swoją religijną gorliwość, postanowili włożyć pieniądze z powrotem w siebie? W którą stronę? Cóż, nie wiem. Nie mam pojęcia.

Ale wiemy, że purytanizm upadł. Miałem ten biznes; chciałem ci to pokazać, ale ten biznes zarabiania pieniędzy, bycia oszczędnym i wlewania ich z powrotem do biznesu, do kościoła. Niektórzy z was czytali książkę Maxa Webera, Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism.

Ilu z was przeczytało tę książkę? Czytaliście ją na kursie? Okej, to coś, co możecie dodać do swojej letniej listy lektur: Etyka protestancka i duch kapitalizmu. Kiedy w tej książce mówi o purytanach, mówi o purytanach, którym nie podobał się

monastycyzm rzymskiego katolicyzmu, oderwanie się od tego świata. Wspomnimy o tym później.

Ale prowadzili bardzo ascetyczne życie, a Weber nazywa to ascetyzmem tego świata. Więc żyli życiem chrześcijańskim na tym świecie, ale w bardzo ascetyczny, bardzo zdyscyplinowany sposób. Nie monastyczny, oczywiście, ale bardzo zdyscyplinowany sposób.

I to właśnie ta światowa asceza, ta dyscyplina, to życie nie dla siebie, ale dla innych, i odkładanie pieniędzy z powrotem na biznes i kościół. To ta światowa asceza sprawiła, że ci ludzie zyskali bogactwo, które zdobyli. Nie wiem, czy jest coś jeszcze, co chcielibyśmy powiedzieć o upadku purytanizmu.

Teraz, kiedy jakaś grupa religijna podupada, musi być coś, co zajmie jej miejsce. Zobaczmy to wiele razy w trakcie kursu. Wahadło będzie się wahać od jednej do drugiej.

Okej, przejdźmy do wkładu purytanizmu i niektórych wkładów, które purytanizm wniósł. Okej, jeden z nich jest z pewnością, a tutaj te wkłady nie są tylko wkładami religijnymi, ale również wkładami kulturowymi do szerszej kultury. Więc nie są one po prostu religijne w wąskim znaczeniu tego słowa, ale jednym z nich jest szacunek dla legalnego rządu.

Puritanie z pewnością szanowali prawowity rząd. To, co widzieliście w Mayflower Compact, było dziełem ludzi, którzy już byli separatystami; technicznie rzecz biorąc, nie byli purytanami, byli separatystami. Już uniezależnili się od Kościoła anglikańskiego.

Ale w Mayflower Compact dostrzeżliście to samo, szacunek dla legalnego rządu, rządzenie sobą jako społecznością w sposób legalny, w którym obywatele będą posłuszni prawom umowy, którą ze sobą zawieramy. Widzicie więc, że wartość użytecznej pracy, oczywiście, jest bardzo ważną częścią trwałego wkładu purytanizmu. Nadal jesteśmy, jak to rozumiem, Amerykanami, którzy pracują ciężiej niż ktokolwiek inny na świecie.

A skąd wzięliśmy taką etykę pracy? Cóż, z pewnością częściowo pochodzi ona z purytańskiej wartości użytecznej pracy. Udział obywatelski i odpowiedzialność są zakorzenione w amerykańskim życiu kulturalnym. A skąd się to wzięło? Częściowo, oczywiście, również od purytanów.

Tak więc troską o edukację i dobrym przykładem tego jest Uniwersytet Harvarda, który został założony w 1636 roku. Pamiętajmy, że ogromna imigracja purytanów nie rozpoczęła się przed 1628 rokiem. Tak więc w 1636 roku mamy już powstanie Uniwersytetu Harvarda.

John Harvard dał swoją bibliotekę, zasadniczo, aby założyć Uniwersytet Harvarda. Kiedykolwiek mówię o Harvardzie, porozmawiamy o tym później, ponieważ chcemy zobaczyć ewolucję Harvardu. Więc wspominamy o tym tutaj.

Jakie jest motto Uniwersytetu Harvarda? I muszę uważać, żeby nie stanąć przed tym ekranem, bo dr Hildebrandt radzi sobie z tym świetnie. Ale muszę uważać, żeby nie stanąć przed ekranem. Okej, jakie jest motto Uniwersytetu Harvarda? Veritas.

Veritas oznacza prawdę. To jest motto Harvardu. Jest na koszulkach, bluzach, czapkach i wszystkim.

Veritas. To motto Harvardu. Bardzo interesujące.

Ciekawe, że nie było to jednak oryginalne motto Harvardu. Czy ktoś wie, jakie było oryginalne motto Harvardu? Tak. Veritas in Christo et Ecclesiam .

Prawda w Chrystusie i w kościele. To było motto Uniwersytetu Harvarda, gdy został założony w 1636 roku. Teraz, gdy stał się praktycznie unitariański, kilkaset lat później, usunął in Christ and the Church z motta.

I tak motto pozostaje do dziś jako veritas. Ale purytanie nigdy nie założyliby Harvardu tylko z mottem veritas. To zawsze prawda w Chrystusie i w kościele.

Więc istnieje realna troska o edukację. Zobaczmy to bardzo w trakcie kursu. Następnie pojawiło się poczucie, że naród, pod boskim przewodnictwem, miał specjalną misję dla świata.

Askew i Perard naprawdę sporo się tym zajmują. Ale boskie przewodnictwo, specjalna misja dla świata. To ostatecznie zostanie rzucone w szerszą sieć i nazwane amerykańską wyjątkowością.

Doprowadzi to do amerykańskiego biznesu wyjątkowości. To znaczy, że Ameryka jest wyjątkowym miejscem i może być mottem dla świata. Jednak amerykańska wyjątkowość może nie dostrzegać żadnego religijnego komponentu tej wyjątkowości.

Podczas gdy purytanie, oczywiście, tak robili. Jesteśmy więc narodem pod boskim przewodnictwem ze szczególną misją na świecie. A następnie ostatecznie zapewniliśmy religijne tło dla wielu innych ruchów reform społecznych w kolejnych stuleciach.

I to również staje się ważne. Trudno więc zrozumieć te ruchy w XVIII wieku, Pierwsze Wielkie Przebudzenie. XIX wieku, Skończone Odrodzenie.

XX wiek, ruch zwany ewangelicyzmem. Trudno zrozumieć te ruchy, które były tak silne i bardziej nastawione na reformę społeczną, jeśli nie zrozumiemy, że były zakorzenione w purytanach. Więc zobaczmy, jak purytanie mają długotrwały wkład do wniesienia.

Oto niektóre z wkładów purytanów. Askew i Perard również się tym zajmują. Więc, między nami dwoma, mam nadzieję, że to pomogło.

Jakieś pytania o wkład purytanów? Jasne. Że byli pod boskim przewodnictwem i że mieli specjalną misję dla świata. Ale to rozwinęło się w szerszą koncepcję amerykańskiego życia publicznego zwaną amerykańskim wyjątkowością.

Szerszą etykietą jest amerykański wyjątek. Tak więc są ludzie, którzy pojawili się w XVIII wieku, XIX wieku, XX wieku i naszym stuleciu, którzy wierzą, że Ameryka ma szczególne miejsce na świecie, aby w pewien sposób modelować, jak powinno wyglądać życie społeczności. Jednak amerykański wyjątek może nie próbować opierać tego na żadnym fundamencie religijnym, jak robili to purytanie.

Tak więc amerykański wyjątek kontynuuje część purytańskiego rozumienia szczególnej misji na świecie, ale bez konieczności religijnego uzasadnienia purytanizmu. I zobaczmy amerykański wyjątek w miarę postępów w kursie. Jest tu coś jeszcze w kontekście tych wkładów purytanizmu do szerszego rodzaju życia kulturalnego i społecznego Ameryki.

Odziedziczyliśmy wiele po purytanach. Być może po prostu nie jesteśmy tego świadomi. Okej, przejdźmy do teologii purytańskiej.

Porozmawiajmy o teologii purytańskiej i o tym, na czym ona polega. Co zrobiłem z teologią purytańską: Wybrałem cztery aspekty tej teologii. To jest kurs, który próbujemy objąć czterema wiekami.

Moglibyśmy spędzić cały kurs tutaj. Tak jest w wielu miejscach kursu. Więc czasami muszę się trochę przesunąć.

Więc jeśli chodzi o teologię purytańską, wybrałem kilka najważniejszych punktów i aspektów ich teologii, które uważam za ważne. Okej, numer jeden pod względem, a nie mam ich w programie PowerPoint. Po prostu o nich opowiem.

Ale numer jeden to Bóg stworzył świat i Bóg rządzi światem. Bóg jest stwórcą świata i Bóg jest tym, który go zachowuje. To jest bardzo ważne dla teologii purytańskiej.

A więc ziemia i wszystko na niej jest Pana, jeśli chodzi o purytanów. Okej, pozwólcie, że powiem kilka rzeczy na ten temat. Po pierwsze, ponieważ Bóg uporządkował

świat, stworzył świat, Bóg rządzi światem, Bóg zachowuje świat, a wszystko na ziemi jest od Boga.

Ponieważ to prawda, Bóg przydzielił każdemu pewne stanowiska w życiu. Bóg przydzielił powołania. Porozmawiamy o tym później.

Ale także, Bóg wyznaczył pewne stanowiska w życiu, a te stanowiska są ustanowione przez Boga i dlatego są dobre. Człowiek służy Bogu i w pewnym sensie czci Boga, rozumiejąc, jakie jest jego powołanie i jakie jest jego stanowisko w życiu. I tak, ponieważ jest to ustanowione przez Boga.

Doskonałym przykładem tego jest to, co uważam, że jest już zamknięte, ale Muzeum Sztuk Pięknych w Bostonie miało wspaniałą wystawę holenderskiej sztuki XVII wieku. I było wspaniale. Holenderska sztuka XVII wieku przedstawiała sztukę jako odbicie różnych etapów życia, które stworzył Bóg.

I tak pierwsza część, kiedy wszedłeś do pierwszej części wystawy. Czy ktoś przypadkiem widział tę wystawę? Widziałeś ją? Tak. Uważałem, że jest całkiem interesująca, prawda? A kiedy wszedłeś do pierwszej części, to była część, w której są władcy świata holenderskiego i tak dalej.

A druga część mogła być kupcami i rzemieślnikami ze świata holenderskiego. A potem być może trzecia część była może sługami, ludźmi, którzy służyli w świecie holenderskim i tak dalej. Ale poprzez wystawę podkreślili, że jeśli chodzi o tych holenderskich reformatorów, którzy byli kalwinistami, tak jak purytanie byli kalwinistami.

Jeśli chodzi o nich, wszystkie te stacje i porządki w życiu zostały ustanowione przez Boga. I tak, niezależnie od stacji, niezależnie od powołania, w jakim się znajdujesz, niezależnie od stacji, w jakiej się znajdujesz, zostało to ustanowione przez Boga. Więc po prostu ciesz się tym, co Bóg ci dał.

Tak więc było to bardzo prawdziwe w przypadku purytanów, bez wątplenia. Teraz, jeśli chodzi o Boga rządzącego tym światem, sposób, w jaki czcisz Boga. Dlatego najlepszym sposobem na czczenie Boga jest czczenie Boga i wychwalanie Boga poprzez sposób, w jaki prowadzisz swoje życie. Twoje życie jest żywym świadectwem faktu, że chcesz czcić Boga, że chcesz chwalić Boga.

Dlatego niektóre z grzechów purytanów to lenistwo i bezczynność. Jeśli jesteś leniwy i bezczynny, i jeśli nie pracujesz, aby uwielbić Boga, to może to być znak, że nie żyjesz zgodnie z powołaniem, które dał ci Bóg. I nie robisz tego, co powinieneś robić, aby czcić i uwielbić tego Boga, który nie tylko stworzył świat i odkupił świat, ale który zachowuje świat i tak dalej.

Więc bardzo, bardzo ważne. Teraz wspomnieliśmy wcześniej, w kategoriach trwałego wkładu, o wartości użytecznej pracy. To tutaj ta wartość pracy, ta etyka pracy, wkracza do amerykańskiego życia cywilnego i publicznego.

I nadal żyjemy z tym w pewnym sensie w amerykańskim życiu publicznym, w amerykańskim życiu kulturalnym. Etyka pracy jest bardzo silna w amerykańskim życiu publicznym, częściowo z powodu, znowu, purytanów. Okej, numer dwa.

Drugim rodzajem teologii, o którym myślę, że powinniśmy, coś, porozmawiać, jest purytańskie rozumienie powołania. Purytańskie rozumienie powołania. Okej, więc od czego powinniśmy zacząć? Musimy, jeśli chodzi o powołanie, prawdopodobnie zacząć od świata średniowiecznego.

I spróbujmy ustalić, co działo się w świecie średniowiecznym, a następnie przewińmy to do momentu, w którym purytanie naprawdę się z tym nie zgadzają. W świecie średniowiecznym, jeśli myślałeś o średniowiecznym myśleniu chrześcijańskim, jeśli byłeś prawdziwym chrześcijaninem, naprawdę prawdziwym chrześcijaninem, poszedłbyś do klasztoru lub zakonu żeńskiego. Wydostawałeś się z tego świata i żyłbyś życiem posłusznym Bogu w swoim powołaniu jako mnich lub zakonnica.

Byłbyś ascetą w pewnym sensie. Okej, to byłby najwyższy poziom duchowości. Okej, następny poziom duchowości, jeśli nie mogłeś pójść do klasztoru lub żeńskiego klasztoru lub czegoś takiego, następny poziom duchowości dla mężczyzn to mogłeś zostać księdzem.

Przynajmniej mógłbyś zostać księdzem. Przynajmniej mógłbyś służyć ludziom w sposób kapłański. Mógłbyś głosić.

Można było udzielać sakramentów i tak dalej. Jeśli nie byłeś wystarczająco duchowy, aby zostać mnichem lub zakonnicą, coś, może jesteś wystarczająco duchowy, aby zostać księdzem. Okej, najniższy szczebel drabiny w świecie średniowiecznym stanowili ludzie świeccy.

Byli tymi, którzy, no dobrze, nie możesz być mnichem ani zakonnicą. No dobrze, nie możesz być księdzem. No dobrze, wyjdiesz za mąż i będziesz mieć dzieci i będziesz miał jakąś pracę na farmie lub coś takiego.

Dobrze, pozwolimy na to. Ale to nie jest najlepszy ze wszystkich możliwych światów. Ale będzie to dozwolone.

Zdecydowanie istniała hierarchia powołania w świecie średniowiecznym. Dobrze, protestantyzm pojawia się wraz z Marcinem Lutrem i Kalwinem, a później, w XVII wieku, purytanami. Protestantyzm pojawia się i mówi temu nie.

Sam Marcin Luter powiedział, że wszystkie powołania są równie godne. Wszystkie powołania i wszystkie powołania od Boga są równie godne. Są na tym samym poziomie.

Więc jeśli jesteś powołany, by być księdzem, to w porządku. Albo jeśli jesteś powołany, by być duchownym, to w porządku. Ale jeśli jesteś powołany, by być robotnikiem, to jest to równe powołaniu duchownego.

Luter również użył obrazu gospodyni domowej. Jeśli jesteś powołana do bycia gospodynią domową i wychowywania dzieci itd., to jest to równoznaczne z byciem księdzem, mnichem, robotnikiem lub kimkolwiek innym. Tak więc wszystkie powołania są równie godne.

Więc reformacja protestancka sprawiła, że powołania były na tym samym poziomie. I purytanie to podchwytyją. Purytanie są dobrymi protestantami.

Nie podoba im się taka katolicka koncepcja hierarchii powołań. Dlatego możemy wielbić Boga we wszystkich powołaniach. Wszystkie powołania są sposobami na wielbienie Boga.

No cóż, to dobra protestancka teologia i to jest dobry rodzaj purytańskiej teologii. Nie wiem, jak było z wami, gdy dorastaliście. Ja dorastałem w kościele ewangelickim, a może niektórzy z was też.

Nie wiem. Może dowiemy się pod koniec kursu, gdzie jesteśmy i jakie było nasze posłuszeństwo. To może nie rezonować z nikim w tym pokoju, ale jeśli tak, potrząśnij głową, że tak.

Ale dorastając w ewangelikalizmie, zdecydowanie miałeś takie uczucie. Mogło być bardziej dorozumiane niż mówione, ale zdecydowanie miałeś takie uczucie, że jeśli jesteś prawdziwym chrześcijaninem, na pewno zostaniesz misjonarzem. To jest absolutne.

To są super chrześcijanie. Chcielibyśmy, aby ci wspaniali misjonarze przybyli do kościoła, i o mój Boże, to jest główne powołanie Boga. Po drugie, jeśli nie możesz być misjonarzem, cóż, możesz być pastorem.

Możesz być pastorem. Przynajmniej możesz być pastorem. Teraz, dla reszty z nas, jest tu taki rodzaj świeckich ludzi.

Nie wiem, co oni wszyscy robią. Dorastałem z pojęciem powołania, niemal średniowiecznego rzymskokatolickiego. Teraz nie było to tak wyraźne, jak w świecie średniowiecznym, ale było to dorozumiane.

Nie wiem, czy ktokolwiek z was wychował się w takich tradycjach, ale było bardzo silne przekonanie, że jeśli naprawdę jesteś wierzący, praca misyjna będzie dla ciebie. To jest powołanie wybrane przez Boga dla ciebie. Jeśli nie jesteś, cóż, możesz zostać pastorem.

Jeśli nie możesz być tym, ani jednym, cóż, będziesz laikiem. W porządku. To średniowieczny rzymski katolik.

To nie jest protestanckie. To nie jest protestancka droga. Puritanie uczyli nas, że protestancka droga jest taka, że wszystkie powołania są równie godne.

Czuję, że nadchodzi długie kazanie, ale nie mam czasu na długie kazanie. Więc jeśli ktoś z was wychował się w tej tradycji, zróbmy egzorcyzmy i pozbądźmy się tego. Pozbądźmy się takiego myślenia.

To średniowieczne myślenie katolickie. To nie jest dobre protestanckie myślenie. Puritanie pomogli nam pamiętać, że wszystkie powołania są równie godne, a ty wychwalasz Boga swoim powołaniem.

Więc, uwielbiasz Boga swoim powołaniem. Więc, zakasujesz rękawy i pracujesz w tym świecie, w tej rzeczy, o której wspominaliśmy wcześniej, w tym światowym ascetyzmie. Wykonujesz swoją pracę w tym świecie dla chwały Boga.

Więc powołanie jest bardzo ważne, oczywiście. Okej, numer trzy, trzecia rzecz dla purytanów, a mianowicie transcendencja Boga. Transcendencja Boga.

Jest wiele słów, których moglibyśmy użyć dla transcendencji Boga. Moglibyśmy powiedzieć chwała Boga, majestat Boga i wielkość Boga, ponieważ purytanie kładli nacisk na transcendencję tego wielkiego Boga, który jest stwórcą, opiekunem i zarządcą wszystkich rzeczy. A więc transcendencja Boga.

Bóg nie jest twoim dobrym kumplem. Bóg nie jest twoim dobrym przyjacielem. Bóg nie jest mężczyzną na górze, a ty mężczyzną na dole czy kimkolwiek.

Więc to nie jest Bóg dla purytanów. To nie jest Bóg Biblii dla purytanów. Więc jest ten wielki rodzaj transcendencji Boga.

Teraz, jest więc, które z tego wynika, i nie wiem, czy chcesz widzieć więc jako coś pozytywnego czy negatywnego. To zależy od tego, jak rozumiesz purytanów i do czego zmierzają. Dlatego, które z tego wynika, jest więc, uważaj na wszelkie próby przedstawienia Boga.

Wszelkie próby przedstawienia Boga są wykluczone. Dlatego purytanie nie lubili sztuki, która próbowała przedstawić Boga. Nie lubili rzeźb, które próbowały

przedstawić Boga, ani obrazów, które próbowały przedstawić Boga, ani witraży, które próbowały przedstawić Boga.

Uznali to za obraźliwe dla transcendencji, dla majestatu Boga. Dlatego purytańskie życie religijne jest życiem wielkiej prostoty. A kościoły purytańskie, teraz nie mamy kościołów purytańskich, oryginalnych, wiesz, kościołów purytańskich z pierwszego wieku.

Ale kościoły purytańskie budowano w bardzo, bardzo prostych, bardzo prostych kościołach. W kościele było jedno lub dwa okna, ławki, na których się siedziało, a potem była ambona do kazań, ponieważ nabożeństwo, kazanie, mogło trwać około trzech godzin. Ale nie było krzyży, witraży, posągów w kościele.

Wszystko to, jeśli chodzi o nich, przemawiało przeciwko transcendencji i majestacie Boga. A więc prostota purytańskiego życia w ich nabożeństwie jest naprawdę, naprawdę ważna. Tak.

Tak. Nie, to było dla rozwinięcia czegoś, co jest religijne, Bóg, Chrystus, aniołowie, Duch Święty czy cokolwiek. Więc, czy są? Okej.

Dobrze. Z tego samego powodu? Ponieważ to obniża majestat Boga? Może z innego powodu. Tak.

Tak. Trochę więcej siły. Puritanie mieli teologiczny powód dla tego wszystkiego.

I tak te pierwsze kościoły purytańskie. I to też jest ciekawe. Czy ktoś z was był przypadkiem w Old South Meeting House w Bostonie? Jeśli przeszedłeś Boston Freedom Trail, byłeś w Old South Meeting House? Jeśli pójdziesz do Old South Meeting House, który jest purytański, uważaj, bo to czwarta budowla na tym miejscu. Więc to nie jest oryginalny kościół purytański.

A swoją drogą, wszystkie te kościoły kongregacyjne, które widzisz, lub kościoły unitariańskie, które widzisz w Nowej Anglii, są rezultatem teorii purytańskiej, ale są raczej rozbudowane w porównaniu do wczesnych kościołów purytańskich. Ale kiedy wejdiesz do Old South Meeting House, oni to wyjaśnią. Powiedzą ci w Old South Meeting House, powiedzą, rozejrzyj się.

Czy widzisz krzyż w tym domu spotkań? I wtedy zaczynasz myśleć, że nie widzę krzyża w tym domu spotkań. Cóż, to prawda w przypadku purytanów. Nie chodziło tylko o prostotę kościoła, bez witraży i bez posągów.

Nie chodziło tylko o prostotę kościoła. Chodziło również o to, że każda funkcja, którą wykonujemy w życiu, jest religijna. Wszystko, co robimy w życiu, jest dla chwały Boga.

Więc kiedy przychodzisz na niedzielne poranne nabożeństwo w kościele purytańskim, to jest to z pewnością akt religijny. Ale kiedy spotykasz się we wtorkowe wieczory, aby może ustanowić rząd lub zająć się prawami rządowymi, to jest to również akt religijny. Więc te purytańskie rozumienia prostoty w kategoriach przedstawiania Boga i pracy dla Boga ujawniają się na tak wiele różnych sposobów.

Więc dla purytanów ta kwestia transcendencji Boga jest naprawdę silna. Pozwólcie mi wspomnieć, że są dwa słowa, które opisują tę transcendencję w pewnym sensie. Dostajemy poczucie tego, kim jest Bóg, poprzez jego transcendencję.

Więc pozwólcie mi wspomnieć te dwa słowa. Numer jeden, moc Boga. Moc Boga to po prostu radość z siebie tą mocą Boga.

Nie kwestionujesz mocy Boga. A drugie słowo to słowo, którego nie używamy zbyt często dzisiaj, ale to jest niezgłębioność Boga. Bóg jest niezgłębiony.

Teraz przez niezgłębione mamy na myśli, że drogi Boga są dla nas tajemnicze. Są poza poznaniem. Są niezgłębione.

Musimy po prostu zaufać. Musimy zaufać Jego sposobowi działania, ponieważ jest Bogiem. Tak więc ta transcendencja Boga mówiła o mocy Boga, a następnie mówiła o niezgłębioności Boga.

Okej, teraz jedyną doktryną, w której staje się to bardzo oczywiste, jest moc Boga, niezgłębioność Boga, ponieważ ten Bóg jest transcendentny. Ale dla purytanów jedyną doktryną, w której staje się to bardzo, bardzo oczywiste, jest doktryna predestynacji Jana Kalwina. Doktryna predestynacji, doktryna wyboru.

Teraz, predestynacja była już naprawdę omawiana przez św. Augustyna i innych. I nawet Marcin Luter, oczywiście, wypracował pewne zrozumienie predestynacji. Jednakże predestynacja aż do czasów Kalwina, a potem purytanie będą odzwierciedlać Kalwina, jest rodzajem pojedynczej predestynacji.

Bóg wybiera niektórych ludzi do zbawienia, a co dzieje się z resztą? Cóż, w pewnym sensie są pozostawieni samym sobie itd. Tak więc predestynacja aż do czasów Kalwina była pojedynczą predestynacją. Nie była tak jasno i wyraźnie wyjaśniona jak u Jana Kalwina.

Jan Kalwin przychodzi i mówi, cóż, zgadzam się z Augustynem. Zgadzam się z Marcinem Lutrem. Ale nie powiedzieli wystarczająco dużo.

Więc musimy skupić się na predestynacji jako odzwierciedleniu transcendencji Boga. Więc przychodzi Kalwin, a purytanie idą za nim. Przychodzi Kalwin i głosi podwójne wybranie, podwójne predestynację.

To znaczy, że Bóg nie tylko wybiera tych, którzy mają być zbawieni, ale wybiera również tych, którzy mają być potępieni. Tak więc, wybór Boga jest krótki. Teraz, jest niezgłębiony.

Jego drogi są poza naszą wiedzą, jak to robi, dlaczego to robi. I nie rozumiemy mocy Boga. On z pewnością ma moc, aby to zrobić.

To trochę niezgłębione. Niemniej jednak wierzyli w podwójne wybranie jako znak transcendencji Boga, chwały Boga i majestatu Boga, co oznacza, że jest potężny, co oznacza, że jest niezgłębiony. Więc, aby wyjaśnić podwójne wybranie od Kalwina i od purytanów, podzielimy pokój na pół, po prostu dla zabawy.

To znaczy, to tylko dla zabawy. Ale podzielimy to na pół. Powiedzmy, dla dobra argumentu, że aby wyjaśnić podwójne wybory, powiedzmy... To są jednak ruchome krzesła.

To jest problem. Załóżmy, dla dobra argumentu, że ci ludzie zostali wybrani przez Boga zanim świat zaczął być zbawiany. Cieszymy się z tego, prawda? Więc cieszymy się z tego.

Teraz zrobiłem to, ponieważ Dr Hildebrandt jest tutaj z nami. Więc chcę, żeby był po stronie uratowanych. Okej.

Co to oznacza, że ta strona tutaj, ta strona, przed początkiem świata, przez niezgłębioną, nieświadomą wolę Boga, której nie możemy całkowicie zrozumieć. Oznacza to, że ta strona została przeznaczona do potępienia przez Boga. Jest niezgłębiona. My nie... Okej.

Teraz pytanie brzmi, jaka powinna być twoja postawa wobec nich? Powinna być... Jaka powinna być twoja postawa... Teraz, nie mówię, jaka jest, ale jaka powinna być... Powinna być, wiesz, cudowna, że łaska Boża działa tak pięknie, nawet jeśli nie jestem jej częścią. Tak właśnie powinno być. Ale tak nie jest, nie jest, i masz kilka rzeczy do powiedzenia o tych ludziach.

A mówiąc te rzeczy o tych ludziach, pokazujesz, że Bóg miał rację w swoim wyborze, abyś był potępiony przez cały czas. Więc po prostu pokazujesz przez swoje prorocze lub jakkolwiek to brzmi. Po prostu pokazujesz, że Bóg ma rację w swoim osądzie.

Jakie powinno być twoje nastawienie do tych ludzi, oczywiście? Powinno być, ale z łaski Boga idę. Gdyby nie łaska Boga, tak, siedziałbym po tamtej stronie pokoju. Więc

takie powinno być twoje nastawienie do tych ludzi. Więc jest to rodzaj podwójnych wyborów.

Teraz złożymy wszystkie krzesła razem i wszyscy znów będą razem. Ale my tylko próbujemy wyjaśnić, jak purytanie postrzegali tę transcendentną naturę Boga i jego moc predestynowania. I wierzyli w to.

Powiedzmy teraz, że głoszenie tego rodzaju doktryny podniosło kwestię pewności. Tak więc zawsze podnosiło kwestię pewności. To staje się problemem w teologii purytańskiej: pewność.

Więc purytanie odpowiedzieli na ten problem pewności, ponieważ jeśli jesteś, wiesz, czy możesz być pewien, że jesteś dzieckiem Boga? Czy możesz być pewien, że nie jesteś jednym z grzeszników, wiesz? Czy możesz być tego pewien? Podniesiono kwestię pewności. Odpowiedź, w pewnym sensie, na to pytanie pewności brzmiała, czy żyjesz powołaniem, które dał ci Bóg, tak bardzo, jak to możliwe? I czy czcisz Boga w każdym aspekcie swojego życia? To staje się purytańską odpowiedzią na ten problem. Ponieważ jeśli odpowiedź na to brzmi tak, to jest to dowód, że jesteś powołany przez Boga do zbawienia.

Jeśli możesz, odpowiedz „tak”. Teraz, jeśli z drugiej strony, żyjesz życiem buntu przeciwko Bogu i nie jesteś dobry w swoim powołaniu. Nie chodzisz do kościoła.

Nie studiujesz Biblii i nie czytasz Biblii. Nie lubisz słuchać trzygodzinnnych kazań. Jeśli takie jest twoje życie, to prawdopodobnie znak, że zostałeś wybrany na potępienie.

To prawdopodobnie znak. Więc możesz mieć jakiś znak pewności. I możesz nawet mieć jakiś znak, że być może zostałeś wybrany na potępienie.

Ale to zależy od tego, jak zamierzasz podążać za swoim powołaniem i jak bardzo będziesz wierny życiu Kościoła i życiu Chrystusa itd. Więc są sposoby, aby jakoś przezwyciężyć ten problem pewności, bez wątplenia. Ale to spowodowało pewien problem pewności.

Więc to, co robi purytański kaznodzieja, to zachęca cię, gdy wygłasza swoje trzygodzinne kazania. I używam słowa „on”, ponieważ tak nakazali mu purytanie. Więc poprzez swoje kazania i poprzez słuchanie przez ciebie przez trzy godziny jego kazań, zachęca cię do życia, które będzie czcić Chrystusa.

A jeśli to zrobisz, możesz być całkiem pewien swojego zapewnienia. Okej, zróbmy numer cztery. Zróbmy czwarty.

A czwartym byłoby kapłaństwo wszystkich wierzących. Kapłaństwo wszystkich wierzących. Powiedzmy więc kilka rzeczy o tym kapłaństwie wszystkich wierzących.

Kapłaństwo wszystkich wierzących nie powinno być mylone z powołaniem. I robimy to cały czas. Protestanci robią to cały czas.

Słyszę, jak te dwa słowa są używane zamiennie. Nie powinniśmy mylić ich rozumienia kapłaństwa wszystkich wierzących z ich pojęciem powołania. Ponieważ w ich pojęciu powołania niektórzy ludzie są powołani przez Boga, to jest ich powołanie, aby głosić ewangelię, głosić z Biblii, udzielać sakramentów.

To powołanie od Boga. Kapłaństwo wszystkich wierzących nie oznacza, że wszyscy ludzie w kościele mogą to zrobić. Nie oznacza to, że każdy w kościele może wstać i głosić z Biblii lub interpretować Biblię lub udzielać sakramentów.

Kapłaństwo wszystkich wierzących wcale tego nie oznacza z powodu pojęcia powołania. Zdolność do głoszenia kazań i zdolność do udzielania sakramentów oraz bycia pastorem nad zgromadzeniem to powołanie. Okej, kapłaństwo wszystkich wierzących oznacza, że możemy; jednak, chociaż nie każdy jest powołany do głoszenia kazań, możemy być kapłanami dla siebie nawzajem na wiele sposobów.

Więc mogę być twoim księdzem i modlić się za ciebie. Możesz być moim księdzem, modląc się za mnie. Nie potrzebujemy kogoś w kapłańskim urzędzie, żeby to robił.

Mogę być twoim księdzem, który cię doradza. Ty możesz być moim księdzem i doradzać mi. Tak więc kapłaństwo wszystkich wierzących jest doktryną, która naprawdę jest rodzajem opieki duszpasterskiej nad ludem Bożym przez lud Boży.

I to właśnie oznacza kapłaństwo wszystkich wierzących, nie mylić z powołaniem. Tak więc kapłaństwo wszystkich wierzących jest naprawdę, naprawdę ważne dla tych ludzi. Teraz, co to zrobiło, to zwiększyło znaczenie laikatu w kościele.

Kapłaństwo wszystkich wierzących oznaczało, że świeccy w kościele byli bardzo, bardzo ważni. To nie są ludzie, którzy po prostu siedzą w ławce i słuchają kazania. To ludzie, którzy siedzą w ławce, słuchają kazania, a następnie wprowadzają to wszystko w życie swojej wspólnoty dla dobra innych.

Tak więc kapłaństwo wszystkich wierzących naprawdę w pewien sposób zaakcentowało tę osobistą kwestię laikatu, bez wątplenia. Teraz, jakiego słowa używam na to? Znaczenie laikatu. Będziemy to postrzegać jako podstawowy aspekt amerykańskiego chrześcijaństwa.

To wpłynęło na XVIII wiek i Pierwsze Wielkie Przebudzenie. To wpłynęło na XIX wiek i Drugie Wielkie Przebudzenie. To nadejdzie w XX wieku w fundamentalizmie i ewangelikalizmie.

To będzie ważna kwestia dla amerykańskiego chrześcijaństwa : znaczenie laikatu. Okej, teraz pozwólcie mi się zatrzymać, aby sprawdzić, czy są jakieś pytania, gdzie jesteśmy. Jakież pytania o ten pierwszy purytanizm w Ameryce? Coś, co pomoże zrozumieć purytanów? Tak, pozwólcie, że wymienię tu też kilka nazwisk.

Ponownie, proszę bardzo. Czy purytanie nie stosowali surowych kar, jak na Wyspach Iskarioty? Purytanie, niestety, zostali skrytykowani za swoje surowe kary i przychodzą mi na myśl dwie rzeczy. Wspomnimy o pierwszej, o której wspomnieliśmy w drugim wykładzie.

Myślę, że może już o tym wspominaliśmy, ale wieszali kwaków na Boston Common. To nie było dobre, ale wieszali kwaków na Boston Common, ponieważ kwakrzy byli tak heretycy, jeśli chodzi o nich. A potem, oczywiście, procesy czarownic, które nazywamy procesami czarownic w Salem.

Gdzie jest pomnik procesów czarownic z Salem ? Oczywiście, jest w Danvers, ponieważ Danvers było częścią Salem, a procesy czarownic z Salem nie miały miejsca, gdy jedziesz do miasta Salem. Miały miejsce w miejscu, które dzisiaj nazywa się Danvers, i są tam pomniki procesów czarownic z Salem. Tak więc procesy czarownic były również purytańską koniecznością, aby nie pozwolić herezji powodować zakłóceń w porządku społecznym.

Więc tak, zasłużyli na niektóre złe aspekty tego, powiedziałbym. Coś jeszcze? Tak. Ricardo.

Tak, Ricardo. Więc chciałem się upewnić, że skoro purytańska teologia nie była na slajdzie, zrozumiałem główny punkt. Jasne, jasne.

Tak, zrobiliśmy to w cztery. Więc Bóg stworzył świat. Jasne.

Więc Bóg jest transcendentny. Tak. Rozumienie powołania.

Jasne, tak. Chrzest predestynacji. Tak, to również ma związek z transcendencją Boga.

Jasne, tak. To są cztery, które wybieram. Wybrałem je częściowo dlatego, że w amerykańskim chrześcijaństwie są cztery rodzaje dominujących tematów.

I jest wiele, co moglibyśmy zrobić z teologią purytańską, oczywiście, ale wybieram te cztery, aby uzyskać pewien rodzaj wyróżnienia. Czy to pomaga, Ricardo? Tak, Eric. Więc mam pytanie o zapewnienie.

Tak, jasne. Więc z tego powodu, okej, możesz przyjść z czymkolwiek chcesz. Jest po prostu ten punkt bycia wolnym.

Jasne. Czy tylko jeden z drugim? Jasne. Zadaniem kaznodziei jest zapewnienie ich, że są dziećmi Boga.

A częściowo zrobił to, czy chodzisz do kościoła? Czy czytasz swoje pisma? Czy kochasz Chrystusa? Czy służysz Chrystusowi w swoim powołaniu każdego dnia najlepiej, jak potrafisz? Czy istnieją więc jakieś zewnętrzne oznaki dla tych, którzy zostali powołani przez Boga, aby być predestynowanymi do pójścia do nieba? I to jest zadanie pastora, zadanie kaznodziei, aby stale dawać ci to zapewnienie, że jesteś powołany przez Boga. Było, a Marcin Luter jest tego doskonałym przykładem, ponieważ chociaż Luter nie rozwinął całej doktryny podwójnego wyboru, Luter nadal wierzył w predestynację. I wiesz, kiedy czytałeś Lutra, część problemu Lutra, z którym się zmierzył, polegała na tym, że za każdym razem, gdy myślał o predestynacji, myślał, że jest predestynowany do potępienia.

Więc to mu w ogóle nie pomogło. I tak Luter naprawdę musiał to rozgryźć, cały ten problem pewności. Musiał to wszystko rozgryźć w swoim życiu, wciąż wierząc w predestynację, ale wierząc, że są pewne znaki, że jesteś wybrany przez Boga do zbawienia i radując się tymi znakami.

Luter jest tego doskonałym przykładem, ale purytański pastor i kaznodzieja powinni ci w tym pomóc. A potem kapłaństwo wszystkich wierzących modliło się za siebie nawzajem, doradzało sobie nawzajem, a częścią tego było zapewnianie się nawzajem poprzez swoje czyny, powołania, miłość do Chrystusa, że jesteś dzieckiem Boga. Więc tak, musieli nad tym pracować.

Tak, bez wątplenia. Nie, wierzyli, że z pewnością są inni ludzie. Jednak purytanie byli ładni; myślę, że byli przekonani, że byli prawdziwymi interpretatorami Słowa Bożego, a zatem prawdziwymi naśladowcami Chrystusa i tak dalej.

Oczywiście, mieli bardzo silne uprzedzenia antykatolickie, ponieważ postrzegali katolicyzm jako religię uczynków, a nie religię łaski przez wiarę i tak dalej. Powiesili kwakrów, ponieważ kwakrzy, jeśli chodzi o nich, byli heretykami i tak dalej. Więc, wiesz, tolerancja, nie powiedziałbym, że była czymś ważnym dla purytanów.

Myślę, że zasadniczo uważali, że są prawdziwym ludem Boga. Tak, to dobre pytanie, i w tym celu wrócimy do Kalwina, ponieważ Kalwin miał bardzo silne pojęcie podwójnego wyboru, więc niektórzy mówią, no cóż, chłopcze, co to ma do ewangelizacji, do głoszenia i tak dalej? Kalwin był wielkim ewangelistą i wielkim kaznodzieją z tego powodu, że ci, którzy zostali wybrani przez Boga przed założeniem świata, ci, którzy zostali wybrani przez Boga, muszą wiedzieć. Muszą wiedzieć o swoim wyborze przez Boga i o swoim zapewnieniu w Bożej łasce.

Dlatego konieczność głoszenia i ewangelizacji jest absolutnie krytyczna. Musisz przekazać historię, aby ktokolwiek głosi kazanie, ci, którzy są wybrani, mogli na to

odpowiedzieć. Więc nie odciągało to od ewangelizacji ; wręcz przeciwnie, wzmacniało ją dla purytanów.

Jasne, są pewne rzeczy zewnętrzne, które możesz... Jasne, i to kaznodzieja musi im przypomnieć, że tak nie jest. Więc jak ważne to jest, ale nie jesteśmy zbawieni przez pracę, którą wykonujemy. Te prace są znakiem wybierającej woli Boga, a nie sposobem na trzymanie się wybierającej woli Boga.

Ale kaznodzieja jest dość ważny w purytańskim życiu i kulturze, aby przypominać ludziom o tych właśnie rzeczach. Dlatego kazania musiały trwać trzy i cztery godziny. Trzeba było to naprawdę zrozumieć.

I siedzicie na ławkach bez oparcia, pamiętajcie. Więc siedzicie tam przez trzy lub cztery godziny. Jakiż to cudowny sposób na spędzenie szabatu.

Puritanie byli wielcy, nie żydowskiego szabatu, ale niedzieli jako szabatu. Coś jeszcze o tych ludziach, zanim ich zostawimy? Tak więc, wyjaśniając, ich rzeczą było to, że byli wielcy w tym, że uczynki są dowodem twojego zbawienia. Tak, tak, jasne.

Nie samo zbawienie. Samo zbawienie przychodzi wyłącznie z Bożej łaski poprzez przeznaczoną wolę Boga. Ale dzieła są tego znakiem.

Twoje powołanie jest tego znakiem. Kochanie tych trzygodzinnych kazań, to znak. Dobry znak.

Okej, coś jeszcze? Pięciosekundowa przerwa. Zrób sobie pięciosekundową przerwę. Lubię dawać ci przerwy co pięć sekund.

W piątki daję ci dziesięć sekund. Więc zrób sobie krótką przerwę. Nikt, podczas gdy ty robisz sobie pięciosekundową przerwę, nie dołączył dziś do kursu, prawda? Nie? Każdy ma artykuł o Finneyu, prawda? Każdy ma program nauczania? Tak.

Każdy ma pracę nad tym, jak napisać pracę? Artykuł Finneya. Ja miałem. Okej.

Jeśli przegapiłeś artykuł o Finneyu, mogę ci go dać później. Tak. Pięć sekund.

Okej. Radzimy sobie dobrze. Dasz radę.

Błogosławię wasze serca. Okej. Wykład numer dwa.

Przejdźmy do wykładu numer dwa i zaczniemy od tego dzisiaj. A wykład numer dwa nazywa się Roger Williams i różnorodność religijna w Rhode Island. Więc, wykład drugi.

Jeśli śledzisz konspekt, jeśli to ci pomoże. Więc najpierw porozmawiamy o Rogerze Williamsie. Wspomnieliśmy o nim ostatnio, ale teraz musimy porozmawiać o jednej z najważniejszych osób w amerykańskim chrześcijaństwie, bez wątpienia.

Mam na myśli, że gdyby ktoś zmusił mnie do powiedzenia, wiesz, podaj mi dziesięć lub piętnaście najważniejszych, Roger Williams musiałby być na liście. Nie ma wątpliwości. Więc to jest taki szkic Rogera Williamsa.

Powiedzieliśmy, że powiemy trochę więcej o Rogerze Williamsie. Więc zrobię to tutaj i teraz. Więc, okej.

Przede wszystkim Roger Williams urodził się w Londynie, urodził się w Anglii i był anglikaninem. Był dobrym anglikaninem, wychowanym w anglikańskiej rodzinie tam w Anglii. Jednak podczas pobytu w Anglii stał się purytaninem.

Był po stronie purytanów. Chciał oczyścić Kościół Anglikański, zarówno w jego polityce kościelnej, chciał bardziej kongregacyjnego rodzaju życia kościelnego, jak i w jego liturgii, on, podobnie jak inni purytanie, nie chciał, aby liturgia była liturgią rzymskokatolicką. Chciał, aby była ona uproszczona w biblijnym sensie.

Więc zostaje purytaninem, a potem przybywa do Bostonu, gdzie towarzyszy mu purytańska imigracja do Bostonu i kolonii Massachusetts Bay. Teraz, gdy jest w Bostonie, Roger Williams zaczyna mieć poważną konfrontację z innymi purytańskimi przywódcami Bostonu. Konfrontacja dotyczyła kwestii wolności religijnej lub wolności religijnej.

Roger Williams był przekonany, że nie musisz należeć do wyznania chrześcijańskiego, ani nawet być chrześcijaninem, być członkiem państwa, członkiem kolonii lub członkiem społeczności. I oczywiście, jak już powiedzieliśmy za jego czasów, głosować można było tylko wtedy, gdy było się mężczyzną i tylko wtedy, gdy należało się do zgromadzenia. Tak więc istniało ograniczenie ze strony władz państwowych co do tego, co można było robić.

Roger Williams się z tym nie zgadzał i nie wierzył tylko w tolerancję; wierzył w wolność, absolutną wolność. Więc wszedł w konfrontację z innymi purytańskimi przywódcami. Więc jedyne, co mógł zrobić, to się wycofać.

I tak, ruszył na południe, na pustkowie, pamiętasz? Lubię mówić, wiesz, jedzie drogą nr 95 na południe do Rhode Island, wsiada do autobusu Bonanza w Bostonie i ląduje w Providence w autobusie Bonanza, i zakłada Rhode Island. I oczywiście nadaje miastu nazwę, świetne purytańskie imię, prawda? Nazwał je Providence. Więc znalazł to miejsce zwane Rhode Island, a miasto nazywa Providence, swoją osadę nazywa Providence.

Teraz będzie jeden rodzaj dominującej cechy tego nowego miejsca, tej nowej osady. Jest ona oparta na absolutnej wolności religijnej. I dlatego, aby utrzymać tę wolność religijną, będzie rozdział kościoła i państwa.

Kościół nie będzie mówił państwu, co ma robić, a rząd nie będzie mówił kościołowi, co ma robić. I będziemy utrzymywać tę absolutność, ponieważ on się bał; bał się swojego europejskiego pochodzenia. Znał miejsca, w których państwo rządziło kościołem i boi się, że to się kiedykolwiek powtórzy, że państwo będzie kontrolować kościół.

Więc nie będzie tego miał w swojej kolonii. To dzieje się w Bostonie. On się tego boi.

To się nie wydarzy w Providence, wiesz? Więc rozdział kościoła od państwa. To bardzo interesujące, że wczesne dyskusje o rozdziale kościoła od państwa były spowodowane strachem, że państwo będzie rządzić kościołem i kierować kościołem. Dzisiaj, ciekawe jest, że w dyskusjach o rozdziale kościoła od państwa, tak bardzo boimy się, że kościół będzie miał wpływ na państwo.

Tego się obawiamy. I dlatego musimy mieć ten podział, aby kościół nie miał takiego wpływu na państwo. Więc sprawy trochę się zmieniły.

Okej, więc jest w Providence. Osiedla się w Providence i zakłada Rhode Island. W 1639 roku wydarzyło się coś, co warto zapamiętać.

W 1639 roku Roger Williams dołączył do baptystów. Jest kilku baptystów, którzy przybyli w to miejsce, a są oni głównie Anglikami i Walijczykami, jeśli chodzi o ich pochodzenie. Byli prześladowani w Europie.

Później porozmawiamy o baptystach. W Europie byli prześladowani, więc aby uciec przed prześladowaniami, przybyli do Rhode Island. Nie zostaliby przyjęci w kolonii Massachusetts Bay, ale przybyli do Rhode Island, gdzie wiedzieli, że mogą być sobą i wierzyli w rozdział kościoła od państwa.

Więc w 1639 roku pomógł im zbudować pierwszy kościół baptystów w Ameryce. Więc pierwszy kościół baptystów w Ameryce znajduje się w Providence. Ale, znowu, kiedy spojrzysz na tę konstrukcję, spojrzysz na nią i powiesz, wow, wydaje się trochę ozdobna, ponieważ jest czwartą konstrukcją na tym miejscu.

Oryginalna konstrukcja, którą zbudowali baptyści, byłaby bardzo prostą konstrukcją. Więc w 1639 roku pomógł im zbudować kościół, a Roger Williams na pewien czas został baptystą. Więc na krótki okres czasu zostaje baptystą, co jest bardzo interesujące.

Teraz, z powodu Baptistów, prawdopodobnie jest tam kilku Baptistów. Nie wiem. Dowiemy się na końcu.

Są baptyści. Baptyści uwielbiają rościć sobie prawo do Rogera Williamsa. Uwielbiają go rościć sobie prawo do niego.

Więc niektórzy z was, baptystów, mogliście widzieć, może macie zdjęcia Rogera Williamsa w swoim kościele, nie wiem, ale niektórzy z was, baptystów, uwielbiają go przypisywać. Nie dajcie się zwieść, bo był baptystą tylko przez około trzy tygodnie. Więc nie był baptystą zbyt długo.

Ale pomaga im budować ich kościół baptystów i niewątpliwie sympatyzuje z baptystami. Ale sposób, w jaki to kończy, co dzieje się potem? Teraz jest tutaj ze swoim miastem Providence i tak dalej. Po opuszczeniu baptystów Roger Williams zostaje poszukiwaczem.

Poszukiwacz to dość szerokie określenie osoby, która nie ma żadnego konkretnego domu religijnego ani żadnego konkretnego domu wyznaniowego. I tak Roger Williams, mniej więcej pod koniec swojego życia, został poszukiwaczem. Więc jaka była jego pielgrzymka? Był anglikaninem, potem purytaninem, potem baptystą, a potem został poszukiwaczem.

Teraz Perry Miller napisał świetną biografię Rogera Williamsa. Właściwie, umieściłem ją w twojej książce jako lekturę na lato. W swojej książce o Rogerze Williamsie Perry Miller pisze tak:

Mówi, że pod koniec życia Roger Williams zaczął wierzyć, że na świecie jest tylko dwóch chrześcijan, on i jego żona. A potem zaczął wątpić w swoją żonę. Więc kiedy stajesz się poszukiwaczem, musisz uważać, co to z tobą robi, ponieważ zaczynasz intelektualnie wierzyć, że jesteś jedynym pozostałym chrześcijaninem i że nie ma już innych chrześcijan.

Więc w pewnym sensie, myślę, że to się trochę przydarzyło Rogerowi Williamsowi, kiedy stał się poszukiwaczem, poszukiwaczem prawdziwego kościoła. Nie sądzę, żeby kiedykolwiek w końcu znalazł prawdziwy kościół, ale przeszedł przez te obszary w swoim życiu. Okej, wspomnijmy tutaj tylko Rhode Island.

Numer B, wspomnę tylko o Rhode Island. Rhode Island stało się wielkim centrum wolności religijnej w okresie kolonialnym, pierwszym centrum wolności religijnej. Nie tolerancji religijnej, ale wolności religijnej.

Okej, wrócimy do tego w piątek. Miłego dnia. Dla osób, które potrzebują artykułów finny lub jeśli potrzebujesz sylabusów lub czegokolwiek, mogę ci je dać.

Miłego dnia i do zobaczenia w piątek.

To dr Roger Greene i jego wykład na temat amerykańskiego chrześcijaństwa. To sesja 2, Puritanizm w Ameryce i Roger Williams.